

IWONA BENENOWSKA

Akademia Bydgoska

w Bydgoszczy

Emocje w Internecie

Człowiek w swoich działaniach językowych pragnie przede wszystkim przekazywać informacje. Dotyczą one różnych sfer życia. Mogą temu towarzyszyć określone emocje. „Doświadczenie emocjonalne może być ujmowane pojęciowo na wiele różnych sposobów. Języki świata konceptualizują je różnie, co znajduje wyraz i w słownictwie, i w gramatyce.” (Wierzbicka, 1999: 142). Z tego wynika, że zasadne jest zastanawianie się nad ich znaczeniem; definiowanie, wyróżnianie tych, które dominują jako podstawowe – uniwersalne, szukanie podobieństw i różnic na płaszczyźnie wielu języków. Przy czym trzeba pamiętać o opinii A. Wierzbickiej, że pomimo „eksplozji” opracowań psychologicznych i językoznawczych na temat emocji „w rzeczywistości nie ma terminów oznaczających emocje w różnych językach, które można by łatwo dopasować do siebie poprzez granice językowe i kulturowe: nie ma uniwersalnych pojęć emocji, wyrażonych leksykalnie we wszystkich językach świata.” (Wierzbicka, 1999: 140).

Ciekawe jest też badanie struktur znaków językowych nazywających emocje. E. Nowak w swoim artykule pt. *Jeżeli się cieszyć, to tylko... analitycznie* poddała badaniom nieciągłe odpowiedniki czasowników: *cieszyć/cieszyć się, radować/radować się, weselić/weselić się* oraz połączeń wyrazowych z rzeczownikiem „radość”. Bardzo cenne są próby pokazania kręgów tematycznych i konceptualizacji pojęć badanych analityzmów. Dzięki zebranych przykładom słuszne wydają się wnioski autorki, iż analityczny sposób komunikowania radości otwiera więcej możliwości ekspresji treści semantycznych i stylistycznych niż samo nazywanie poprzez czasowniki syntetyczne. (Nowak, 2001: 28-35).

Biorąc pod uwagę sygnalizowane możliwości i metody badań i zdając sobie sprawę z trudności, wynikających z klasyfikacji, chciałabym skupić się nad emocjami w Internecie. Oczywiście jest, że w tym medium istnieją językowe wykładniki emocji. Oprócz nich są jednak jeszcze inne znaki, wydaje mi się, że specyficzne i charakterystyczne (jeśli nie wyłącznie, to w dużej mierze) dla Internetu. Celem mojej pracy była obserwacja funkcjonujących w Internecie tych właśnie specyficznych znaków graficznych – emotikon jako substytutów emocji zastępujących w kodzie niewerbalnym środki językowe wyrażające uczucia. Starłam się, na podstawie zebranych przykładów, określić cechy tych znaków. Źródłem ekscerpcji materiału były nieoficjalne rozmowy prowadzone i zapisywane w portalach internetowych: www.onet.rozmowy.pl oraz www.internauci.pl.

Wydaje się słuszne stwierdzenie, że w komunikatach internetowych funkcjonują spektakularne znaki emocji, elementy komunikacji niewerbalnej nawiązujące do kodu mimicznego – ekspresji twarzy. W swoim artykule, abstrahując od teorii egzemplifikacji językowej uczuć, chciałabym zwrócić uwagę na ich ekwiwalenty używane w komunikatach internetowych – *emotionals icons*, w typie swobodnej konwersacji internetowej. Użytkownicy Internetu spolszczają ich angielską nazwę, posługując się innowacją „emotikony” (wg *Wielkiego słownika ortograficzno-fleksyjnego* jest to wyraz rodzaju żeńskiego). Powszechniej mówi się jednak o buźkach, śmieszkach czy uśmiechach (z ang. *smile* – uśmiech).

Aby przejść do samych emotikon należy, jak mi się wydaje, najpierw przyrzyć się samemu terminowi „komunikacja niewerbalna”, określić zasadnicze walory i elementy współtworzące to pojęcie. Słuszne wydaje się też określenie warunków, w których funkcjonują badane teksty – myślę tu o cechach Internetu, a właściwie warunkach tam panujących i sprzyjających przekazowi informacji. Dopiero na tak nakreślonym gruncie można przejść do prezentowania wybranych znaków, aby ich interpretacja stała się jak najpełniejsza. Właśnie w takiej kolejności pragnę omawiać wybrane zagadnienie.

Emotikony na tle komunikacji niewerbalnej

Gesty i zachowania niewerbalne, jak sygnalizuje Antas (Antas, 2001: 439), są pierwszymi i najbardziej pierwotnymi sposobami wyrażania myśli ikonicznie i jako alternatywa dla językowych środków wyrazu nie stanowią odrębnego i niezależnego od języka kodu, ale wspomagają komunikat werbalny, wzbogacając go w nowe treści semantyczne. Komunikacja niewerbalna to inaczej „komunikacja pozasłowna, towarzysząca komunikacji językowej, dopełniająca ją, czasami zastępująca. Obejmuje zachowania gestyczne, mimiczne, elementy dźwiękowe i przestrzenne” (Skudrzykowa, Urban, 2000: 87). Wydają się słuszne próby doprecyzowania tego terminu przy wykorzystaniu określenia obszarów organizmu, z jakich informacja (sygnał niewerbalny) pochodzi. Stąd wyłaniają się takie dziedziny badań jak kinezyka – badająca gestyczne zachowania, wokalika – badająca znaczenia zawarte w tonie i intonacji mowy, mimika – badająca ekspresję twarzy, haptyka – badająca dotyk jako wskaźnik niewerbalnych relacji międzyludzkich. Do tego dołączyć można jeszcze proksemikę – badającą dostosowywanie pozycji ciała i dystansu interlokutorów w zależności od stopnia zażyłości, płci, ról społecznych; chronemikę – badającą użycie i waloryzację czasu przez ludzi (Antas, 2001: 444).

Zachowania niewerbalne mają znaczenie dla komunikacji wtedy, gdy stanowią jej funkcjonalny element, tzn. uczestniczą w celowym przekazywaniu odbiorcy jakiejś informacji przez nadawcę. Znaki kinetyczne, czyli „komunikacyjne zachowania ruchowe”, które odgrywają wśród członków danej wspólnoty rolę ogólnie przyjętych znaków, stanowią ważny, wręcz nieodłączny element porozumiewania się. Posługiwanie się kodem kinetycznym nie cechuje dowolność. Wśród czynników, które wpływają na dobór znaków, wymienia się m.in. cechy indywidualne nadawcy i odbiorcy, rodzaj kontaktów łączących osoby komunikujące się, stosunek emocjonalny nadawcy do odbiorcy, a także do przekazywanej treści; rozkład ról społecznych między uczest-

nikami komunikacji (równorzędny lub nierównorzędny); okoliczności, w jakich występuje (por. Peisert, 1992: 57-63).

Znaki kinetyczne mogą dublować słowa, podkreślać je, wzbogacać o nową treść, mogą wzmacniać lub osłabiać oddziaływanie słów, modyfikować je lub im zaprzeczać. Jednakże niezgodności występujące między wypowiedzianym tekstem a towarzyszącym mu znakiem podważają wiarygodność tego tekstu.

Internet jako nowe medium jest środkiem współczesnego przekazu i swobodnego porozumiewania się – konwersacji, pogawędki o charakterze osobistym. Internet razem z prasą, radiem, telewizją stanowi główne forum przebiegu procesów komunikacyjnych współczesnego świata. Jest on ważnym elementem świata medialnego, ponieważ jako środek przekazu jest dość niezwykły. Wykorzystuje najnowsze technologie komputerowe, cyfrowe, satelitarne. Jego nietuzinkowość polega także na zachowaniu symetrii ról nadawcy i odbiorcy, a więc interaktywność. Internet jest w związku z tym najbardziej „dialogowym” ze środków masowego przekazu. Publiczny charakter przekazu to charakterystyczna cecha mediów nieinternetowych. W nich tematyka osobista przez wielu odczuwana jest jako rażące przekroczenie normy komunikacyjnej, wywołuje silny dysonans. Komunikacja internetowa, w odróżnieniu od komunikacji „realnej” typu *face to face*, to komunikacja typu *interface to interface*. Medium, jakim jest Internet, powoduje redukcję odległości. Oddalenie uczestników aktu komunikacji wzmaga jednak potrzebę przekraczania barier, paradoksalnie nawet ułatwia to przekraczanie, bowiem anonimowość, fizyczne oddalenie sprzyjają realizacji potrzeby osobistego wyznania. Postacie nadawcy i odbiorcy są nie tyle realnymi osobami, ile kreacjami tych osób.

Według Mukařovskiego (Mukařovski, 1970: 190-203) istnieją trzy podstawowe typy dialogu: osobisty, gdy eksponowana jest relacja pomiędzy uczestnikami dialogu; sytuacyjny, gdy odbicie w dialogu zyskuje relacja między jego uczestnikami a otaczającą ich sytuacją/rzeczywistością; konwersacja, gdy uczestnicy prowadzą rozmowę stosunkowo swobodną i niezależną od zewnętrznych okoliczności. W Internecie można odnaleźć wszystkie te typy dialogu. W pogawędkach internetowych (w tzw. *chatach*) przeważa typ o charakterze konwersacji. Rozmowy te wyróżnia nastawienie na dialog oraz intensywne odnoszenie się uczestników dialogu do siebie. Pogawędki internetowe w przestrzeni wirtualnej odbywają się w tzw. *chatroomach*. Pokoje te mogą mieć wyznaczony temat, toteż wybór pokoju do dyskusji jest równoznaczny z wyborem tematu rozmowy. Pogawędka jest najczęściej odniesieniem do rzeczywistości, wówczas realizuje typ dialogu sytuacyjnego. Uczestnicy rozmowy mogą wymieniać swoje spostrzeżenia w „cztery oczy”, co w gwarze internetowej oznacza „przejsie na *priv*”. Wówczas mamy do czynienia z typem dialogu osobistego.

Jagodzińska (Jagodzińska, 2002: 207-227), porównując teksty powstające w Internecie pod kątem podobieństw i różnic komunikacji pisanej i mówionej (twierdzi bowiem, że Internet łączy te typy komunikacji), podkreśla, iż podstawową funkcją sieci komputerowych jest przechowywanie i przesyłanie informacji. Nie jest to jednak jedyny cel. Ludzie korzystający z tej formy komunikacji szukają także towarzystwa i wspólnoty, pragną kontaktów społecznych; zaspokajają potrzebę zabawy. Jagodzińska twierdzi, że polscy użytkownicy Internetu „w pełni odsłaniają stan myśli i emocji” (Jagodzińska, 2002: 215). Ważnym elementem, na który należy zwrócić uwagę jest

kod przekazu. Do jego budowania można wykorzystać system znaków graficznych, właściwości druku. Nie jest to jednak idealny środek. Niedostatki pisma widać szczególnie wtedy, gdy chcemy mówić o emocjach. Sposobem na pokonanie tej bariery są właśnie powstałe na początku lat osiemdziesiątych konwencjonalne znaki zastępujące mimikę, gest, intonację. Podstawowym ich zadaniem jest pokazanie uczuć, które towarzyszą wypowiedzi.

Emotikony

Emotikony zastosował pierwszy raz Scott Fahlman, pracownik naukowy Carnegie Mellon University. W ostatnim czasie lista emotikon wzrosła do kilkuset pozycji. Bill Gates stał się jednym z najbogatszych ludzi na świecie, ponieważ przetłumaczył przy ich zastosowaniu skomplikowane komendy informatyczne na zrozumiałe dla każdego obrazki.

Emotikony tworzy się ze standardowych znaków przestankowych (przecinek, kropka, akcent, punkcik, średnik, dwukropek, pytajnik, cudzysłów, myślnik...) i różnego rodzaju nawiasów, kresek, gwiazdek, strzałek oraz symboli waluty, literopodobnych. Wśród stosowanych w dyskusjach internetowych, można spotkać te, które są powszechnie znane i te, które, tworzone z fantazją, są dla nas mniej zrozumiałe.

Emotikony wyrażają to, co jest trudne do wyrażenia lub niewyraźne jednym słowem. W kontakcie bezpośrednim starczy nam wyciągnięcie ręki na powitanie, wrzucenie ramionami, skinienie głową na wyraz zgody. W komunikacji przez telefon emocje, jakie przeżywa rozmówca, można łatwo odczytać, mimo iż brakuje tutaj kanału wzrokowego. W komunikacji internetowej natomiast mamy potrójną trudność. Brak tu kanału słuchowego, wzrokowego i dotykowego. I dlatego na pytanie o przyczyny wykorzystywania emotikon w dialogach internautów, trafna wydaje się odpowiedź, iż komunikacja internetowa dąży do skrótowości, a środkiem przekazu wcale nie musi być kod językowy, bowiem „Kod języka [od łac. *codex* – spis], system powiązanych ze sobą znaków językowych, obejmujący wyrazy i reguły ich łączenia w większe całości, który powstał drogą naturalnego rozwoju i służy członkom danej społeczności do wzajemnego porozumiewania się i poznawania świata.” (Malczewski, 1990: 80)). Może nim być właśnie jego graficzny substytut (ikoniczny i symboliczny) [www.uranos.cto.edu.pl].

Przyjrzyjmy się pewnym wybranym z portali internetowych www.onet.rozmowy.pl, www.internauci.pl oraz znakom wykorzystywanym przez internautów w trakcie luźnych rozmów.

Wydaje się, że uwagi dotyczące gestycznych emblematów kulturowych, cechy wskazane przez Antas (Antas, 2001: 448) dotyczące odczytywania znaczeń ruchów rąk można w większości rozszerzyć na interesujące mnie działania mimiczne symbolizowane za pomocą emotikon. Do tych cech zaliczyć można:

1. Posiadanie charakteru ikonicznego (dają obrazowy komentarz toku słownego), stanowią alternatywny/wspomagający dla procesu werbalnego środek konceptualizacji, ponieważ umieszczają daną wypowiedź w określonym kontekście emocjonalnym. Emotikona umieszczona po danym fragmencie wskazuje sposób odczytania go, np. *kocham tylko mame* ...

i radio Zet ;-)))¹ należy odbierać z wyczuciem ironii, żartu o czym informuje znak ;-)))

2. Posiadanie charakteru probabilistycznego (ich znaczeń możemy się tylko domyślać), np.:

:) lub :-) stosunkowo łatwo odczytujemy jako symbole **radości**, np.

Madeleine: *Rybka zdechła :((²*

25 lutego 2002 14:46 (---)

Marek znowu głodny...

Wy sie smiejcie, ja tez mam rybki i kiedy ktoras z nich zdycha, to ja fizyczny BOL czuje... a jak jedna druga wcina, to ja sie obrazam na kanibalke :)

:(lub :-) wskazują na uczucia **smutku, niezadowolenia**, np.

oteto: *Nudy...*

23 marca 2003 10:10 (---)

Takie ladne slonko swieci, bawia sie dzieci... a wszyscy „starsi” dalej w jakims letargu zimowym przebywaja :-(Obudźcie sie ludziska - zacznijcie robic cos zwariowanego, zabawnego... chociaz zacznijcie wychodzic z domow i wystawiajcie buźki w strone cieplutkich promieni !!!

Bywają jednak takie emotikony, którym muszą towarzyszyć objaśnienia, swoisty „wykaz rozwiązania skrótów”, np.:

;-) odczytywany jest jako **uśmiech/śmiej z przymrużeniem oka**, wskazówka, że komunikat powinien być odczytany jako **żart**, np.

VANITE: *teleturniej*

25 marca 2003 23:02 (---)

no moze odwolac sie, udawadniajac, ze nikt nie wie, czyli podal odpowiedz najbardziej prawdziwa z mozliwych :) a podawali dobra? co to byl za teleturniej?

przez ta karte to juz nic dobrego z ciebie nie wyrosnie ;)

marek30: *Rybka zdechła :((*

25 lutego 2002 14:16 (---)

ha... sprawa staje sie tajemnicza...!!!

a moze ona tylko odpoczywa i lezy „na plecach”... ? ;)

:-(((odczytywany jest jako **wielki żal, tragedia**, np.

kwiat: *Przyjazd*

30 marca 2003 15:20 (---)

aa... jednak nie..... 18 kuzynki :(((buuuuu

*:-> odczytywany jest jako **złośliwy uśmiech / śmiej**, np.*

¹ Wszystkie przykłady podaję w oryginalnej wersji. Nie wprowadzałam korekt, aby nie fałszować obrazu językowego tych tekstów.

² Pierwsza część (w tym wypadku „Madeleine”) oznacza nadawcę, drugi człon jest informacją dotyczącą tematu, dalej są wskazania czasu nadania informacji. Dopiero poniżej jest właściwy tekst.

4. Posiadanie charakteru ciągłego (tzn. nie dają się rozkładać na mniejsze elementy znaczące) (por. Antas, 2001: 449).

Wydaje się, że emotikony spełniają ten warunek. Ktoś mógłby stwierdzić, że można rozłożyć na mniejsze elementy emotikonę :) lub :-) oznaczającą radość, :(lub :-(oznaczającą smutek, :-D* odczytywaną jako serdeczne uczucia, które powodują chęć przesłania całusa na powitanie lub :-(* odczytywaną jako uczucie smutku, powodującego chęć przesłania całusa na pożegnanie. Przyczyny leżą, jak mi się wydaje, w konstruowaniu przez internautów coraz bardziej skomplikowanych znaków, kontaminowanie ich. Każdy znak stosowany w Internecie można łączyć z innym, na płaszczyźnie działań technicznych (najpierw dwukropek, później pauza itd.). Wynika to także z potrzeby zabawy, w tym przypadku specyficznej zabawy językowej. Można bowiem właśnie tak interpretować modyfikowanie już istniejących znaków lub tworzenie nowych, wskazujących na inwencję użytkowników Internetu. Przypomnieć jednak należy, że nie o techniczne walory chodzi w interpretacji emotikon, a o odczytywanie ich **znaczeń**. W związku z tym słuszne wydaje się traktowanie ich jako znaków ciągłych. :-) oznacza radość i nie śledzimy tworzących znaków interpunkcyjnych, lecz odczytujemy znaczenie (tak, jak rozumiemy czyjś uśmiech, nie zastanawiając się, ile mięśni twarzy uczestniczy w powstawaniu go).

Następne właściwości, którymi charakteryzują się emotikony:

5. Stanowią oznaki (zmieniających się) nastrojów, co stanowi z kolei niebagatelne źródło informacji dla partnera dialogu (por. Antas, 2001: 450). Nastroje i emocje mogą podlegać gradacji, co znajduje swoje odzwierciedlenie w powielaniu niektórych elementów emotikony, np. :) **radość**, :))) **większa radość**, :)))))) **wielka radość**
O miłości Mary_Poole:))))))och miłości nam potrzeba:)
zakochac sie najlepiej w goralu:)))******
6. Zaspokajają potrzebę ekonomiczności języka, bardzo istotną dla komunikacji internetowej, przy czym w największym stopniu wykorzystywane są przez ludzi młodych, dla których ideogramy i obrazy są ważniejsze niż tradycyjny, rozwlekły przekaz językowy (Por. Kowalczyk, 2002: 64). Wynika to także z obserwacji, iż procesowanie mentalne jest szybsze niż nasze zdolności wypowiedzenia słów; myślimy mniej więcej pięć razy szybciej niż mówimy (Antas, 2001: 457).
6. Emotikony są dwupłaszczyznowe, bo działają równocześnie na dwóch płaszczyznach: płaszczyźnie kodowania znaczeń i płaszczyźnie społecznej interakcji (por. Antas, 2001: 456). Internauci za pomocą znaków kodu językowego pragną przekazać informacje, za pomocą emotikon – swoje nastawienie do danej osoby lub tematu, np.
- Mary Poole: Nastrój dekadentyzmu
30 marca 2003 00:23 (---)
Właśnie taki nastrój utrzymuję się od jakiegos czasu na internautach. Co sie stało? Cały czas można poczytać na BM albo czyjeś prywatne kłótnie

wywalone na światło dzienne, albo o wojnie w Iraku, albo o tym, że internauci umierają. Co się dzieje?:))

pozdro...

- PODHALE: Nastrój dekadentyzmu

30 marca 2003 00:29 (---)

O miłości Mary_Poole:))))))))och miłości nam potrzeba:)
zakochać się najlepiej w goralu:)))******

- Ally_17: Nastrój dekadentyzmu

30 marca 2003 00:31 (---)

Bo internauci umarli...

:)

7. Emotikona może nie tylko towarzyszyć wypowiedzi, może ją również zastąpić; może stanowić całą replikę (Por. Jagodzińska, 2002: 219), np.

- Panna Davis: KTO MNIE KOCHA?

28 marca 2003 15:27 (---)

:)

W kontekście:

- PODHALE: KTO MNIE KOCHA?

28 marca 2003 15:24 (---)

*a może ja boli krzyz:)*juz*

- PODHALE: KTO MNIE KOCHA?

28 marca 2003 15:25 (---)

*dobrze ze nie przez ciebie buzia mlotkiem:))))))))))))******

- Panna Davis: KTO MNIE KOCHA?

28 marca 2003 15:27 (---)

:)

Inny przykład:

- wiki: coś wełego...

04 kwietnia 2002 13:46 (---)

:))))))))))))))))))))))))))

W kontekście:

Cooler: coś wełego...

04 kwietnia 2002 13:38 (---)

Początki motoryzacji. Hrabia ze słuzacym jada automobilem. Wyprzedza ich bryczka zaprzeczona w 4 konie.

- Janie dorzuc węgla. Spójrzmy śmierci w oczy...

Pozdrawiam :))

- wiki: coś wełego...

04 kwietnia 2002 13:46 (---)

:))))))))))))))))))))))))))

Przechodząc do wniosków, myślę, że emotikony – ze względu na pełnioną przez nie funkcję – można by określić mianem zastępczej mimiki/internetowych ekwiwalentów mimicznych/ikonicznych substytutów emocji/internetowych ilustratorów emocji/internetowych emblematów emocji.

Są skonwencjonalizowanymi znakami, tak jak skonwencjonalizowanymi znakami są obrazy mimiki – typy ekspresji twarzy; są czytelne i jasne w określonym kontekście tak, jak mimika, która jest jednoznacznie deszyfrowana tylko w określonej konsytuacji. Stosowane są jednak świadomie, celowo w określonym znaczeniu (por. Antas, 2001: 449). Z dotychczasowych obserwacji wynika, że raczej brak jest emotikon, które zastępowałyby inne znaki emocji, np. uścisk – z haptyki; potakiwanie, aplauz, klaskanie itp. – z kinezyki itd. To się jednak może zmienić (już pojawiają się „ruchome” – wirtualne emotikony), sądzę bowiem, że liczba emotikon i częstotliwość ich użyć nie będzie maleć, gama ludzkich doświadczeń i doznawanych emocji jest szersza niż liczba słów. Choć emotikony narodziły się z potrzeby komunikacji internetowej, obecnie obserwuje się przenikanie ich do świata tekstów nie związanych z nią, np. do tekstów reklamowych, publicystycznych, a nawet literackich (powieść „Cz@t” Krzysztofa Rudowskiego, książka Daniela Senderka „SMS – Słowa Mają Siłę”, napisana w formie wiadomości tekstowych) (zob. Kowalczyk, 2002: 61-64). Stosuje się je powszechnie tak, jak powszechnie jest korzystanie z Internetu (wg raportu Pentor – Profil Polskich Internautów liczba użytkowników Internetu ciągle wzrasta: w pierwszym kwartale 2002 do korzystania z niego przyznawała się co piąta osoba [www.pentor.com.pl]). Przyczyny mogą tkwić w tym, że emotikony są naturalnym elementem ikonycznym, który doprecyzowuje znaczenie, więc „język świata [Internetu – przyp. I.B.] nie zastąpi języków naturalnych, ale mocno je zmodyfikuje” – twierdzi Kowalczyk (Kowalczyk, 2002: 64). Ich funkcjonalność pozwala łączyć je z innymi znakami, np. z piktogramami, skrótami. Trzeba jednak pamiętać, że te dwa ostatnie nie informują o emocjach, mają raczej funkcję ogólnie poznawczą, nie są też cechą dystyngtywną Internetu. Odpowiednimi symbolami interlokutorzy mogą kreować swój wizerunek. Ponieważ fantazja twórców symboli ikonicznych jest bez granic, stworzyli oni znaki, które przekazują pożądaną informację, odnosząc się do wyglądu, czynności, jakie wykonuje lub stanów, w jakich się znajduje internauta, np.

=)	co oznacza, że	ma długie włosy	
:-) =		ma ładne nogi	
8-)		nosi okulary	
+:-)		jest księdzem	
>[]I		ogląda telewizję	
I-		śpi	
:-Q		właśnie pali papierosa	[www.internauci.pl].

Znaki mogą dotyczyć także rzeczy, zwierząt, roślin, trunków, np.

~[_]	co oznacza	kubek kawy	
~{ _ }		kubek herbaty	
Y		kieliszek szampana	
_*		tort urodzinowy	
*[]		prezent	
\=I=/		łódź	[www.internauci.pl]

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że należy rozgraniczyć emotikony od piktogramów. Emotikony są piktogramami określającymi emocje, nie każdy piktogram jest natomiast emotikoną, co widać w powyższych przykładach.

Rozmowy internautów przy zastosowaniu piktogramów, zastępujących całe wypowiedzenia, mogą w przyszłości wyglądać następująco:

Rozmówca I : (*_*)	co oznacza: Wiesz, zakochałem się.
Rozmówca II : @-?	co oznacza: Zaskoczyłeś mnie!
Rozmówca I : (x_x)>3	co oznacza: Umieram z miłości.
*[]	co oznacza: Chcę jej kupić prezent.
Rozmówca II : @---,---«--	co oznacza: Wystarczy róża.
Rozmówca I : -@-	co oznacza: Chciałbym jej kupić pierścionek zaręczynowy.
Rozmówca II : :-0	co oznacza: Jestem zdziwiona. = Zaniemówiłam!

[www.internauci.pl]

Wydaje się jednak, że taka sytuacja dotyczy przede wszystkim piktogramów, a jeśli emotikon – to tylko tych, które występują najczęściej, więc są jednocześnie najbardziej czytelne i funkcjonują jako rzeczywiste sytuowanie sposobu odbioru. Poza tym muszą funkcjonować w pewnym kontekście, ponieważ dłuższa wymiana tego typu replik nie byłaby precyzyjna i potrzebna (w zgromadzonym przez siebie materiale nie spotkałam się z tego typu wymianą informacji, nie można jednak wykluczyć takiej sytuacji), np.

Rozmówca I: :-)

Rozmówca II: :-0

Rozmówca II: ;-(

Reasumując, należy stwierdzić, że emotikon nie można bagatelizować, ale nie można też ich przeceniać, bowiem przy całym dążeniu do ekonomiczności i przy wszystkich cechach, na które starałam się zwrócić uwagę, są zawsze mniej precyzyjne od środków językowych. Niemniej wydaje mi się, że język Internetu – supermedium – stanowi bogaty materiał badawczy, któremu poświęcone będą jeszcze liczne opracowania językoznawcze.

Literatura

- Antas J. (2001), *Co mówią ręce. Wprowadzenie do komunikacji niewerbalnej*, [w:] Przybylska R., Przyczyna W. (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Kraków.
- Jagodzińska J. (2002), *Dyskurs internetowy*, [w:] Porayski-Pomsta J. (red.), *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Janik-Płocińska B., Sas M., Turczyn R. (2001), *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*.
- Kowalczyk M. (2002), *Pokaż język*, „Wprost”, nr 41, s. 61-65.
- Malczewski J. (1990), *Słownik szkolny. Nauka o języku*, WSiP, Warszawa.
- Mukařovsky J. (1970), *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*. Warszawa, [za:] Ożóg K. (1993), *Ustna odmiana języka*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław.
- Nowak E. (2001), *Jeżeli się cieszyć, to tylko ... analitycznie*, [w:] Źmigrodzki P. (red.), *Gramatyka – język – świat*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.

- Peisert M. (1992), *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, [w:] Anusiewicz J., Marcjanik M. (red.), *Język a kultura*, t. 6, Wiedza o Kulturze, Wrocław.
- Skudrzykowska A., Urban K. (2000), *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, TMJP, Spółka Wydawniczo-Księgarska, Kraków-Warszawa.
- Wierzbicka A. (1999), *Język – umysł – kultura*, Warszawa.

Źródła internetowe:

www.internauci.pl

www.onet.rozmowy.pl

www.pentor.com.pl

www.uranos.cto.edu.pl

Summary

The paper is devoted to issues of expressing emotions in the Internet. However the central point of authoress's concern are not verbal expressions, but emotional icons – the elements of non-verbal code. Authoress describes graphic characters used to express emotions by world wide web users together with their contexts, explanations and interpretations. Authoress attempts to qualify emoticons' characteristic features.